RUSKI INWALID

No. 254.

WTOREK. 26 Października 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: Królestwo Polskie. Wiadomości Zagraniczne: Franciia. Angliia.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

Królestwo Polskie.

Rozkaz Dzienny do woyska Polskiego.

w Kwaterze Główney dnia 18 Października 1820. w Warszawie.

Za naywyższym rozkazem.

Nayiaśnieyszy Cesarz JMć i Król Nayłaskawiey ozdobić raczył Orderami, iak następuie.

Sgo. Alexandra Newskiego.

Jenerałów Dywizyi: Rożnieckiego i Hauke.

Sgo. Włodzimierza 2-giey klassy.

Jenerał Dywizyi: Izydora i Wincentego Krasińskich.

Stey Anny 1-wszey klassy z brylantami.

Jenerała Brygady Xięcia Adama Würtembergskiego.

Stey. Anny 1szey klassy

Jenerała Dywizyi Stanisława Potockiego, i Jenerałów Brygad: Weyssenhoff, Rautenstrauch, Tolińskiego i Kickiego.

Sgo Włodzimierza 3ciey. Klassy.

Jenerała Brygady Morawskiego, i Pułkowników: Dwernickiego, Axamitowskiego i Bontemps.

Stey Anny 2giey Klassy z brylantami.

Podpułkowników: Dziekońskiego, Tomickiego, Kosseckiego, Ruttié, Korytowskiego i Pawłowskiego.

Sgo Stanisława 1wszey Klassy.

Jenerała Brygady Grabowskiego.

Sgo Stanisława 2giey Klassy.

Jenerałów Brygad: Biegańskiego, Krukowieckiego, Cichockiego, Stuarta, Antoniego Potockiego, Nowickiego, Blummera, Giełguda i Suchorzewskiego.

Stosownie do decyzyi Nayiaśnieyszego Cesarza JMści i Króla.

Postępuie na wyższy stopień.

W Sztabie Nayiaśnieyszego Cesarza JMści i Króla: Flügel-Adiutant Nayiaśnieyszego Pana Podpułkownik Załuski, na Pułkownika.

W Sztabie Głównym: Adiutanci polowi przy Naczelnym Wodzu, Podpułkownicy: Kicki i Turno, na Pułkowników. — W części Szefa

Sztabu Głównego, Maior Łaszewski, na Podpułkownika, i Porucznik Kontkowski, z pułku Grenadyierów Gwardyi, na Kapitana. — W części Jenerała Kwatermistrza Jeneralnego, Podpułkownicy Alfonse, Pełczyński i Zwan, na Pułkowników.

W Gwardyi: Pod Szef Sztabu Dywizyi Gwardyi, Podpułkownik Henryk-Milberg na Pułkownika. — W pułku strzelców konnych, Podpułkownicy: Jagmin i Zielonka, na Pułkowników: Podchorąży Władysław Małachowski, i Wachmistrz starszy Antoni Rzarzewski, na Podporuczników, ostatni z przeznaczeniem do pułku 2go strzelców konnych. — W pułku Grenadyierów Podpułkownicy: Bieliński, Paczkowski i Wolski na Pułkowników: Podchorąży Stanisław Starzyński, na Podporucznika.

W Korpusie Artylleryi i Inżynierów: Podpułkownik Inżynierów Sałacki; Dowodca Batteryi pozycyyney konney Gwardyi, Podpułkownik Schwerin; Dowódca Brygady 1ey pieszey, Podpułkownik Pionczyński; Kommendant szkoły Applikacyyney, Podpułkownik Sowiński; Dowódca kompanii 2giey lekkiey pieszey, Podpułkownik Walewski, i Podpułkownik Inżynierów Rouget, na Pułkowników, ostatni umieszczony zostaie w korpusie Inwalidów i Weteranów z przeznaczeniem do kompanii 2giey Weteranów; Dowódca Brygady 2giey pieszey Podpułkownik Weissflog, Dyrektor Arsenału składowego, Podpułkownik Ledochowski, i Szef Sztabu Korpusu Artylleryi i Inżynierów Podpułkownik Meciszewski, na Pułkowników. Tymczasowy Dowódca Batteryi 2giey lekkiey konney, Kapitan Gwardyi Dobrzański, na Podpułkownika.

W piechocie: Szef Sztabu Dywizyi 3ciey Podpułkownik Mroziński, na Pułkownika. — Dowódca pułku 1go liniiowego, Podpułkownik Radwan na Pułkownika; w tymże pułku, Maior Heselquist, na Podpułkownika. — Dowódca pułku 5go liniiowego, Podpułkownik Franciszek Górski, na Pułkownika. — Dowódca pułku 2go liniiowego, Podpułkownik Słupecki, na Pułkownika; w tymże pułku, Maiorowie; Alexander Zawadzki i Hiż, na Podpułkowników. — Dowódca pułku 1go Strzelców pieszych, Podpułkownik Szembek, na Pułkownika; w tymże pułku, Maiorowie: Rybiński i Rolbiecki, na Podpułkowników. — Dowodca pułku 3go Strzelców pieszych, Podpułkownik Sierakowski, na Pułkownika. — Dowódca pułku 3go liniiowego, Podpułkownik Andrychiewicz, na Pułkownika. — Dowódca pułku 7go liniiowego, Podpułkownik Rohland, na Pułkownika; w tymże pułku, Maiorowie: Walenty Zawadzki i Szercel, na Podpułkowników. — Dowódca pułku 4go liniiowego, Podpułkownik Bogusławski, na Pułkownika. — Dowódca pułku 8go liniiowego, Podpułkownik Skrzynecki, na Pułkownika; w tymże pułku Maiorowie: Czałczyński i Strażyński, na Podpułkowników. — Dowódca pułku 4go Strzelców pieszych, Podpułkownik Zawadzki, na Pułkownika.

W ieździe: W pułku 3cim Strzelców konnych, Podpułkownik Ziemięcki, na Pułkownika. — Dowódca pułku 2go Strzelców konnych, Podpułkownik Skarżyński, na Pułkownika; w tymże pułku Maior Zeliński, na Podpułkownika. — W pułku 4tym Strzelców konnych, Podpułkownik Dembiński, na Pułkownika; w tymże pułku, Maior Zdanowski, na Podpułkownika. — Szef Sztabu Dywizyi Ułanów, Maior Strowski, na Podpułkownika. — W pułku 1wszym Ułanów, Podpułkownik Kamiński, na Pułkownika. — W pułku 3cim Ułanów, Maior Neumann, i w pułku 4tym Ułanów, Maior Trzebuchowski, na Podpułkowników.

Przeznaczeni zostaią.

W Gwardyi: Z pułku Strzelców konnych, Porucznik Wielhorski, i z pułku Grenadyerów Kapitan Trębicki, do pełnienia obowiązków Adiutantów polowych przy Naczelnym Wodzu.

Przeniesiony zostaie.

W Jeździe: Z pułku 1go Ułanów, Maior Sosukowski, do pułku 4go Strzelców konnych.

Otrzymuie żądaną dymissyią.

W Sztabie Głównym: Adiutant polowy przy Naczelnym Wodzu, Porucznik Roman Załuski, z pułku Strzelców konnych Gwardyi, w stopniu Kapitana, z pozwoleniem noszenia munduru.

Otrzymuie Pensyią.

Z woyska: Uwolniony ze służby, Rozkazem Dziennym z dnia 19 i 31 Sierpnia r. b., Jenerał Brygady Wasilewski.

Naczelny Wódz.
(podpisano) KONSTANTY.
W. X. R.

Zgodno z orginałem
Jenerał Szef Sztabu Głównego *Toliński.*

Seym Królestwa Polskiego.

Opis ostatniego posiedzenia izb połączonych dnia 13 października.

Przed rozpoczęciem czynności programatem przepisanych, JW. Prezes Senatu w Senacie, a JW. Marszałek w izbie poselskiey, oznaymił wolą Nayiaśnieyszego Pana, iż tenże w dobro-

ci swoiey dla dokładnieyszego układania proiektów do praw cywilnych i kryminalnych raczył nayłaskawiey w tym celu wezwać do naradzania się z radą stanu: Z Senatu JWW. Woiewodę *Wybyckiego* i kasztelanów Franciszka *Grabowskiego* i Stanisława *Grabowskiego;* z izby poselskiey zaś JWW. *Dolińskiego*, posła Krasnickiego, *Faltza*, deputowanego z *Kalisza, Hangla*, deputowanego Cyr. I. M. S. *Warszawy*, *Krysińskiego*, deputowanego Cyr. V. M. S. *Warszawy*, tudzież *Kozłowskiego*, deputowanego z *Płocka*.

Już o godzinie 10tey rano zebrana izba poselska do sali swych obrad, oczekiwała przybycia deputacyi z Senatu, któraby iey oznaymiła pożądaną chwilę zbliżenia się do podnożka Tronu dobroczyńcy swego i usłyszeniu z ust iego nayżyczliwszych dla Narodu Polskiego głosu dobroci i łaski.

Uwiadomiony JW. Marszałek o zbliżaniu się deputacyi Senatu, złożoney z JWW. Woiewody *Zamoyskiego* i Kasztelana *Męcińskiego*, wyznaczył na iey przyięcie i wprowadzenie do sali JWW *Wyszyńskiego*, posła tomaszowskiego, *Dolińskiego*, posła krasnickiego, *Kozłowskiego*, deputowanego z *Płocka*, i X. *Woiakowskiego*, deputowanego lubelskiego.

Skoro wzwyż wspomniona deputacya zasiadła mieysca programmatem przepisane, JW. Woiewoda *Zamoyski* dopełnił zlecenia następuiącą przemową:

Prześwietna Izbo Poselska!

»Gdy chwila zakończenia prac seymowych iuż się zbliżyła, gdy prawo nakazuie, aby przed zakończeniem posiedzenia dzisieyszego, obiedwie izby stanęły w Obliczu Nayiaśnieyszego Pana, Senat zaprasza, Was wybrani od narodu reprezentanci, abyście się z nim połączyć chcieli.

Jeżeli plon połączonych prac naszych nie iest tak obfitym, iak zbawienne Nayiaśnieyszego Pana zamiary, potrzeby kraiu, i własne nasze życzenia widzieć pragnęły; niechay to, nie oziębłości o dobro oyczyzny, lecz raczey ogromowi podanych pod roztząsanie seymu przedmiotów, ich ważności, a nareszcie i krótkości czasu, przypisaném będzie.

Wzywam Cię JW. Marszałku i Was dostoyni reprezentanci, abyście pośpieszali stawać przed Tronem tego Króla, który Was wspaniałomyślnością podniosł z upadku, który Wam przywrócił imie Polaków, nadał naydroższe swobody, który nakoniec przez dobrodzieystwa tylko znany iedne zawsze w sercach naszych zrządza uczucia; to iest ufności nieograniczoney, na nieograniczoney wdzięczności oparty, niezachwianego przywiązania, i niezłomney wierności.«

Poczém izba poselska, maiąc na swém czele wzwyż wspomnioną deputacyą i marszałka, przeszła do Senatu, gdzie sekretarz tego Senatu wskazał iey mieysca, które ma zabrać.

Po połączeniu się obu izb, JW. Prezes Senatu wybrał na członków deputacyi, maiącey donieść N. Panu, iż obie izby zebrane oczekuią drogiey chwili oglądania Jego oblicza, JWW. Woiewodę *Małachowskiego*, tudzież Kasztelanów *Gliszczyńskiego. Miączyńskiego.* Marszałek z swey strony wezwał do towarzyszenia członkom Senatu Jego Cesarzewiczowską Mość W. Xiążęcia *Konstantego*, JW. Onufrego *Małachowskiego*, posła Szydłowskiego tudzież JW. *Dembowskiego*, posła Kazimierskiego.

Po chwili przybył do izby Nayiaśnieyszy Pan otoczony radą stanu i Dworem. Prezes Senatu, tudzież sekretarz przyięli z uszanowaniem Monarchę u drzwi sali i odprawadzili Go do Tronu.

Zabrał głos JW Prezes Senatu, w którym przedstawił Nayiaśnieyszemu Panu krótki okraz czynności Senatu, i iakie proiekta przez niego przyięte zostały.

JW. Marszałek izby poselskiey miał głos następnie, i równie obraz narad Izby Poselskiey przedstawił.

Poczém JW. minister sprawiedliwości, *Badeni*, ogłosił obu Izbom, że Nayiaśnieyszy Pan raczył nayłaskawiey proiektom, które odtąd prawem się stały, iako to proiektom.

O Moratoryum i

O odstąpieniu własności prywatney z powodu użyteczności publiczney.

Gdy skończył, cichość z uszanowaniem połączona, gotowała się do słyszenia Nayiaśnieyszego Pana: mówił . . . a każde Jego słowo było wyrokiem.

Odczytał tęż samą mowę w ięzyku polskim JW. Minister sekretarz stanu, poczém stosownie do porządku programmatem przepisanego, ogłosił izbom, że seym został zamkniętym.

Oddalił się Nayiaśnieyszy Pan do swych pokoiów, odprawodzony przez wzwyż wspomnione deputacye, a obie izby seymowe udały się łącznie na *Te Deum*, zaintonowane przez JW. Arcy-Biskupa warszawskiego Prymasa Królestwa Polskiego, dla złożenia hołdu Naywyższemu, z którego dobroci obrady te z pożyt-

kiem dla kraiu i z sławą dla siebie ukończyły.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Francyia.

z Paryża, 14 Października.

W nocy 11 b. m. między iedynastą i dwunastą iakiś człowiek stanął był przed kratą Luwrską ze strony placu *Saint-Germain l'Auxerrois*, i zawoławszy żołnierza na warcie stoiącego ktory był z gwardyi szwaycarskiey, rzekł mu: »Kamracie, day mi słowo przechodu (mot de ralliement) mocno ci zato będę obowiązany i ręcze iż niebędziesz tego załował.« Żołnierz zdziwiony i rozgniewany nakazuie mu, aby się zaraz oddalił; nieznaiomy udaie iż chce bydz posłusznym; lecz w chwilę kiedy żołnierz odwrócił się dla zawołania kaprala, nieznaiomy strzelił do niego z tyłu. Wystrzał nieranił żołnierza; lecz i zbrodniarz zemknął szcześliwie i warta która zaraz nadbiegła niemogła go schwytać.

Angliia.

z Londynu, 13 Października.

Pogłoska, iakoby Lord *Castlereagh* uwolnionym został od służby, niesprawdza się iescze dotychczas. Podobnież fałszywą iest wieść iakoby ten minister i Lord *Liverpool* prosili Króla o zniweczenie i zaniechanie zupełne sprawy Królowey.—Owszem przeciwnie parlament wyższy wyłącznie się tym przedmiotem zatrudnia. Wyiazd do Włoch mularza *Rustelli* swiadka przeciwko Królowey, stał się przyczyną wielkich kłotni: Pytano się na parlamencie czy podobnież i innych nie powyprawiano świadków? Panowie *Powell* i *Planta* od których w tey mierze domogano się odpowiedzi rzekli: iż rzeczywiście iescze dwóch świadków wyiechało. Ta odpowiedz większe iescze wzbudziła nieukontentowanie. Lord *Liverpool* doniosł, że *Rustlli* opatrzonym został w pasporta od ministerium spraw zagranicznych. Dorozumiewano się więc że to ich wysłanie nastąpiło w skutek rozkazów wyższey zwierzchności. Celem uspokoienia zaburzonych Lord *Liverpool* zaręczał, że Rustelli wkrótce powróci i potrzebne w tey mierze przygotowania, iuż są uczynione.

Kiedy Pan *Brougham* usłyszał że Rustelli wysłanym został do Medyolanu gońcem, rzekł: »Skoro wolno będzie świadkom wyieżdzać z Anglii pierwiey nim sledzenia sądowe będą skończone, iakże będziemy się mogli uchronić od fałszywych świadectw i potwarzy i iak ie ukarać potrafiemy? Ta okoliczność tak iest iasną iż żadnych niepotrzebuie dowodów (*Słuchaycie Słuchaycie*).

Lord Holland rzekł: »Wysłanie swiadków za granicę z iakiemi kolwiek poleceniami, iest srodkiem rownie haniebnym i niegodziwym iak i przekupianie ich. (*Słuchaycie Słuchaycie*) Swiadkowie sprowadzeni tu przeciwko Królowey są powiększey części tacy, iż słowom ich i świadectwom niewiele wierzyć można, a wiele okoliczności każe się domyślać, iż prawie wszyscy są przekupieni. Swiadek po uczynionych nayniegodziwszych i nayfałszywszych zeznaniach wysyła się zagranicę wtenczas, gdy iuż mu poczyna grozić niebespieczeństwo. Jakież więc dla nas samych zostaie bezpieczeństwo. Te to mówię wysyłanie świadków nic nam pomyslnego rokować niemoże; bo potwarcy rzuciwszy na nas brzydkie czernidła, wyieżdzaią bez karnie, a my zostaiemy w podeyrzeniu (*Oklaski*). Ten *Rustelli*, który iak sam wyznał był gońcem przy kommissyi Medyolańskiey nayokropnieysze wyzionął fałsze i potwarze; widocznie więc iest podeyrzany o przekupieniie. J taki to człowiek nietylko uchodzi kary; lecz nadto Rząd go wysyła w swoich zleceniach. Jeżeli wy szanowni Lordowie tak się pozwalacie uniżać; ieśli pozwalacie aby uraczyste wam uczynione przyrzeczenia nietylko zostały bez skutku; lecz aby nadto ci, co ie uczynili, zupełnie przeciwnie postępowali; wtenczas wszystkie wasze sądownictwa są tylko pośmiewiskiem i hanbą, a to nietylko teraz lecz i nazawsze. Okryiecie hańbą tę gałęź prawodawstwa i strącicie oyczyznę która iuż tyle ucierpiała, w przepaść, z którey się niewydobędzie (*Słuchaycie Słuchaycie*) Za tem Lord *Liverpool* ieszcze raz powtórzył, że *Rustelli* powróci.

W Petersburgu.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.